

Sygn. akt II AKa 109/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Duski (spr.)
Sędziowie:	SSA Krzysztof Marcinkowski SSA Paweł Anczykowski
Protokolant:	st. prot. sądowy Konrad Kraszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Krzysztofa Knapika

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 roku sprawy

A. F.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk, art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 21 lutego 2013 roku sygn. akt II K 69/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat P. Z. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. O. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzenia przez jego pełnomocnika adwokata P. M. odpowiedzi na apelację.

Sygn. akt II AKa 109/13

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 r. sygn. akt II K 69/12 uznał oskarżonego A. F. za winnego tego, że w dniu 27 stycznia 2012r. w N., działając w celu przywłaszczenia, posługując się nożem, przewidując możliwość pozbawienia życia K. O. i na to się godząc, po zastosowaniu wobec pokrzywdzonego przemocy w postaci przetrzymywania, duszenia oraz przyłożenia noża do szyi, zadał mu cztery ciosy nożem w klatkę piersiową, powodując u K. O. ranę kłutą tylnej klatki piersiowej w linii przykręgosłupowej oraz trzy rany kłute tylnej powierzchni klatki piersiowej zlokalizowane pomiędzy prawą linią łopatkową a prawą linią pachową tylną, drażące do jamy opłucnej z uszkodzeniem dolnej krawędzi żebra, rozległą odmą podskórną i opłucną, krwiami prawej jamy opłucnowej,

uszkodzeniem mięszu prawego płuca i wstrząsem krwotocznym, które to obrażenia, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego, spowodowały ciężki uszczerbek na jego zdrowiu, po czym zabrał na szkodę K. O. pieniądze w kwocie 70 zł, przy czym do pozbawienia życia K. O. nie doszło wobec jego aktywnej obrony, ucieczki i udzielenia niezwłocznej pomocy medycznej – to jest przestępstwa z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 148§2 pkt 2 kk, 156§ 1 pkt 2 kk i art. 280§ 2 kk w zw. z art. 11§ 2 kk – i na podstawie art. 148§ 2 pkt 2 kk w zw. z art. 14§ 1 kk i w zw. z art. 11§ 3 kk wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności.

Ponadto :

- Na mocy art. 46§1 kk orzekł wobec A. F. środek karny w postaci zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł na rzecz pokrzywdzonego K. O. zam. w N. ul. (...).

- Na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej A. F. kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 27 stycznia 2012r. do dnia 30 marca 2012r. oraz od dnia 25 maja 2012r. do dnia 21 lutego 2013r.

Na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa noża kuchennego będącego dowodem rzeczowym.

Jednocześnie:

-Na mocy art. 624§1 kpk zwolnił A. F. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

-Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata P. Z. kwotę 1.254,60 zł - tytułem obrony z urzędu w śledztwie i przed Sądem I instancji.

- Na mocy art. 627 kpk zasądził od A. F. na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. O. – kwotę 885,60 zł – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I instancji.

Orzekł również co do różnych dowodów rzeczowych wymieniając je i zwracając poszczególne dowody: pokrzywdzonemu, oskarżonemu i świadkowi S. Ś..

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy, która zarzuciła:

1.obrazę przepisów prawa materialnego, art. 13§ 1 kk w zw. z art. 148 § 1 pkt 2 kk, poprzez dokonanie nieprawidłowej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego A. F. i przyjęcie, iż działał z zamiarem ewentualnym spowodowania śmierci pokrzywdzonego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż okoliczności w jakich doszło do spowodowania obrażeń ciała oraz zakres obrażeń w sposób jednoznaczny wskazują na działanie oskarżonego ze świadomością spowodowania śmierci pokrzywdzonego i godzenia się na to, a to przy uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego, wskazujących na podmiotowe okoliczności zajścia, przy jednoczesnym braku wnikliwej analizy właściwości osobistych oskarżonego i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, które wskazywać mogły na brak poprawności w kojarzeniu przez oskarżonego i przewidywaniu skutków siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia, a przez to wykluczenie, iż oskarżony mógł jedynie przewidywać powstanie u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała, a godząc się na spowodowanie uszkodzeń ciała w postaci stwierdzonej przez biegłych, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest pozbawienie życia pokrzywdzonego, podczas gdy całość okoliczności zdarzenia służące ustaleniu zakresu zdolności przewidywania przez oskarżonego możliwości wystąpienia następstw oraz godzenie się na ich wystąpienie oparte zostało w znacznej mierze o twierdzenia oskarżonego, który jak sam wskazywał działał pod wpływem zaskoczenia, wzburzenia, a wręcz będąc w stanie amoku, w przypiływie nieplanowanych okoliczności, jakie zdarzeniu towarzyszyły, w konsekwencji ocena dokonana przez Sąd powinna być oparta nie tyle na wypowiedziach sprawcy, które nie zawsze, ze względu na jego stan psychiczny, można brać dosłownie, ile raczej na sposobie

reakcji, sposobie posłużenia się niebezpiecznym narzędziem, a przede wszystkim na motywach działania, które w założeniu oskarżonego miały podłoże rabunkowe, a w efekcie pomniejszeniem przez Sąd tych okoliczności istotnych dla określenia zamiaru sprawcy, iż zachowanie oskarżonego wywołane zostało nietypową reakcją pokrzywdzonego, co wywołało nietypową, nieracjonalną i nieadekwatną do zamierzonego celu reakcję oskarżonego, dalej pominięciem przez Sąd znaczenia dla oceny rozeznania działań i procesów intelektualnych i psychicznych oskarżonego, iż jakkolwiek stwierdzona została całkowita poczytalność oskarżonego w chwili tempore criminis, to jednak oskarżony posiada osobowość nieprawidłową, a także wymaga stałej kontroli psychologicznej i psychiatrycznej, a działanie oskarżonego należało uznać jako samoistne, pozostające poza sferą intelektualną oskarżonego,

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 12 lat pozbawienia wolności, wskutek błędnego zastosowania kwalifikacji prawnej czynu z art. 13 kk w zw. z art. 148§ 1 kk.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego poprzez zmianę kwalifikacji prawnej zarzuconego mu czynu i przyjęcie, że popełnił on przestępstwo wyczerpujące znamiona z art. 156 §1 pkt 2 kk i art. 280§ 2 kk w zw. z art.11§ 2 kk i poprzez wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego K. O. w pisemnej odpowiedzi na apelację obrońcy wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Przed przedstawieniem motywów stanowiska Sądu odwoławczego należy na wstępie poczynić uwagi w dwóch kwestiach dotyczących redakcji apelacji.

Po pierwsze: we wniesionym środku odwoławczym błędnie (omyłkowo) :

a) powołano przepis art. 148§ 1 pkt 2 kk (taki przepis nie istnieje) zarówno w określeniu zakresu apelacji, jak i w pierwszym zarzucie,

b) powołano przepis art. 148§ 1 kk zarówno w trzecim zarzucie, jak i w pierwszym zdaniu uzasadnienia

- zamiast prawidłowego powołania przepisu art. 148§ 2 pkt 2 kk, który wchodził w skład podstawy prawnej skazania i podstawy prawnej wymiaru kary.

Po drugie: treść drugiego z zarzutów (dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych) została zredagowana w sposób zbyt rozbudowany, zawily i wręcz uchybiający poprawnej stylistyce, co w konsekwencji utrudniało właściwe odniesienie się do tej treści.

Ustosunkowując się (mimo powyżej przedstawionego utrudnienia wynikającego z redakcji drugiego z zarzutów) do treści zarzutów i argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji należy stwierdzić, że w konfrontacji ze stanowiskiem Sądu I instancji w przedmiocie dokonanych ustaleń faktycznych, oceny dowodów w zakresie przypisanego oskarżonemu popełnienia przestępstwa usiłowania zabójstwa z zamiarem ewentualnym – podniesione zarzuty i argumentacja w tej kwestii, nie mogą być uznane za przekonujące i nie mogą skutkować przyjęciem, że zamiarem oskarżonego było jedynie (niezależnie od dokonanego przestępstwa kwalifikowanego rozboju – z art. 280§ 2 kk) spowodowanie pozostającego w zbiegu z tym rozbojem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a więc przestępstwa z art. 156§ 1 pkt 2 kk, a nie usiłowania (z zamiarem ewentualnym) zabójstwa, czyli przestępstwa z art. 148§ 2 pkt 2 kk. Już tylko marginesowo należy zauważyć, że apelacja zawiera nie tylko propozycję zmiany kwalifikacji na łagodniejszą, ale i wnioskuje o wymierzenie kary, która (8 lat pozbawienia wolności) mieści się w granicach zagrożenia za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 kk, wynoszących od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności, ale przecież jednocześnie stanowi dolną granicę za przestępstwo zabójstwa w typie podstawowym. Jest oczywiste natomiast, że przy przyjęciu kwalifikacji z art. 156§ 1 pkt 2 kk pozostającej w zbiegu z art. 280§ 2 kk czyli przestępstwem

kwalifikowanego rozboju podstawą prawną wymiaru kary zgodnie z art. 11 § 3 kk byłby przepis art. 280§ 2 kk, którego granice zagrożenia wynoszą od lat 3 do lat 15.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowisko Sądu I instancji w kwestii przypisania oskarżonemu usiłowania popełnienia zabójstwa z zamiarem ewentualnym, a przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie pozostaje w sprzeczności z zasadami rzeczowości, logiki i opiera się na istniejących w sprawie dowodach, które zostały ocenione w sposób niewykraczający poza granice swobody – pozostając tym samym pod ochroną przepisu art. 7 kpk.

Konieczne jest w tym miejscu wskazanie, że oskarżony kilkakrotnie wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym przyznawał się do działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego i wyjaśniał w tej kwestii w sposób szczegółowy. Nie chcąc powielać uzasadnienia Sądu I instancji w tym zakresie (s.4-7 tego uzasadnienia) należy tylko skrótowo przypomnieć, że dotyczyło to wyjaśnień znajdujących się na k.169,182,397, gdy oskarżony odpowiednio wyjaśniał m.in.: iż zadał drugi cios ze świadomością, że może zabić pokrzywdzonego, po zadaniu pierwszego ciosu przyszło mu na myśl, że może zabić taksówkarza i zadając kolejne ciosy godził się z tym faktem, przypuszczał, że może zabić przed zadaniem drugiego ciosu. Wycofanie się oskarżonego z tych twierdzeń (bez wyjaśnienia przyczyn różnic) dokonane na etapie postępowania sądowego zostało należycie krytycznie ocenione przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Trzeba przy okazji podkreślić, że wbrew stanowisku apelującej uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w sposób wszechstronny, wnikliwy i wręcz analityczny, ustosunkowuje się do zebranych dowodów przedstawiając je i oceniając, w szczególności właśnie w zakresie przypisania oskarżonemu usiłowania dokonania zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

Jednocześnie nie można oczywiście stracić z pola widzenia faktu, że wprawdzie oskarżony w swych pierwszych działaniach przeciwko pokrzywdzonemu miarkował je, nie chcąc, a nawet nie godząc się nie tylko na dokonanie zabójstwa, ale nawet na spowodowanie poważnych obrażeń ciała – czego dowodem jest dokonywanie tępą stroną noża ruchów imitujących poderżnięcie gardła pokrzywdzonemu (przy niedotykaniu przy tym ciała szyi pokrzywdzonego, także ze względu na jego grubą odzież) – to już w następnej fazie zdarzenia chcąc przeciwdziałać pokrzywdzonemu broniącemu się i usiłującemu wezwać pomoc przez CB radio, a następnie próbującemu się wyswobodzić i wysiąść z samochodu aby uciec – zadał mu w tułów cztery ciosy nożem. Tak więc, właśnie ta druga faza zdarzenia polegająca na użyciu noża przez oskarżonego przeciwko pokrzywdzonemu poprzez zadanie mu ciosów stanowi istotę przypisanego oskarżonemu przestępstwa usiłowania zabójstwa – z tym, że jest oczywiste, że zamiar oskarżonego w tym momencie miał charakter nagły. Twierdzenia oskarżonego, że działał: „w amoku”, „w panice”, że „wpadł w szal”, na co zresztą powołuje się apelująca, nie eliminują zasadnego przyjęcia działania przez oskarżonego w zamiarze ewentualnym zabójstwa. Na tym bowiem polega nagłość zamiaru, że powstaje on i jest realizowany w bardzo krótkim czasie, a nawet jak w tym przypadku, natychmiast - w trakcie przebiegu dynamicznego zdarzenia, na początku którego zamiar zabójstwa nie występował.

Zasadnie również wskazał Sąd I instancji, że takie okoliczności, jak: rodzaj użytego narzędzia w postaci noża z długim brzeszczotem, ilość zadanych ciosów, ich siła, ich umiejscowienie, jednoznacznie przemawiają za zaistnieniem u oskarżonego zamiaru zabójstwa, który realizował gdy pokrzywdzony wyswobodziwszy się z pierwotnego uścisku oskarżonego polegającego na chwyceniu go przez oskarżonego tzw. hakiem za szyję, usiłował uciec. Oczywiście, oskarżony mógł pozwolić mu uciec i nie zadawać mu ciosów nożem, ale wówczas nie wiedział jeszcze, gdzie pokrzywdzony przechowuje pieniądze (po ucieczce taksówkarza oskarżony zabrał portfel z pieniędzmi z kieszeni drzwi kierowcy) i nie chciał zostać rozpoznany, a miał przy sobie nóż, który zabrał planując dokonanie napadu na taksówkarza, i którego użył w drugiej fazie napadu chcąc zapobiec ucieczce pokrzywdzonego.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, postąpienie oskarżonego będące następstwem zachowania się pokrzywdzonego nie stoi w sprzeczności z możliwością przyjęcia w zakresie usiłowania zabójstwa działania z zamiarem ewentualnym i (jak już wcześniej stwierdzono) jest ono jednocześnie przykładem zaistnienia nagłości zamiaru (którego przeciwieństwem jest premedytacja). W niniejszym przypadku działanie oskarżonego z premedytacją było

nakierowane na dokonanie rozboju kwalifikowanego przy posłużeniu się nożem i ten fakt nie jest kwestionowany. Natomiast przebieg zdarzenia spowodował, że oskarżony nie tylko posłużył się nożem, ale wręcz użył go zadając cztery ciosy pokrzywdzonemu, gdy tenże przebieg zdarzenia rozwijał się nie po myśli oskarżonego i także go zaskoczył. W tej ostatniej kwestii zresztą stanowisko apelującej pozostaje zbieżne ze stanowiskiem Sądu, ale wyciągnięte wnioski nie są tożsame.

Z treści przyjętej przez Sąd I instancji i nie kwestionowanej także przez strony, opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego wynika istnienie u niego cech nieprawidłowej osobowości, ale poczytalność zarówno w sferze świadomości, jak i w sferze woli nie była w żaden sposób ograniczona. Analiza dotychczasowego przebiegu życia oskarżonego przy szczególnym uwzględnieniu wcześniejszych prób samobójczych podejmowanych przez oskarżonego czy ukończonej stacjonarnej terapii odwykowej, a także poprzedniej karalności, również nie wyklucza w ocenie Sądu Apelacyjnego możliwości przyjęcia w niniejszym przypadku zaistnienia nagłego zamiaru ewentualnego – gdyż podjęte przez niego działania w zakresie przypisanego mu przestępstwa stanowią dość typowy przebieg napadu na taksówkarza, gdy celem sprawcy jest przede wszystkim dokonanie rozboju (i zabranie pieniędzy, a często także i samochodu), ale obrona ze strony pokrzywdzonego, będąca przecież naturalną i typową reakcją powoduje wyraźną eskalację działania sprawcy (zaskoczonego tą obroną), i dlatego początkowy zamiar rozboju przeistacza się w następstwie tej obrony w zamiar zabójstwa pokrzywdzonego. Ten przebieg typowego działania znalazł również odzwierciedlenie w niniejszym przypadku. Oczywiście, czasami zamiar zabójstwa istnieje od początku przebiegu zdarzeń, a nawet jeszcze wcześniej, gdy sprawca działa z premedytacją planując nie tylko rozbój ale i zabójstwo.

We wniesionym środku odwoławczym jej autorka koncentruje się natomiast (jakoby przesuwając na drugi plan obiektywne okoliczności, zasadnie świadczące zdaniem Sądu I instancji o zaistnieniu u oskarżonego ewentualnego zamiaru zabójstwa, a także wyjaśnienia samego oskarżonego przyznającego ten zamiar) na wyjaśnieniach oskarżonego stwierdzających brak objęcia świadomością jego postępowania od momentu zadawania ciosów. Sąd Apelacyjny nie może jednakże podzielić takiego sposobu rozumowania skutkującego przyjęciem (jak już wcześniej wspomniano) działania oskarżonego „w amoku”. Nie wynika to z żadnych zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności z treści opinii sądowo-psychiatrycznej czy z przebiegu zachowania się oskarżonego podczas popełnienia przestępstwa, które to zachowanie dopiero wskutek obrony pokrzywdzonego skutkowało zadawaniem ciosów nożem w tułów pokrzywdzonego i stanowiło w tym momencie zaistnienie nagłego zamiaru ewentualnego zabójstwa.

W konsekwencji mając wszystko powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie znalazł wystarczających powodów do uwzględnienia apelacji obrońcy w zakresie żadnego z zarzutów.

Orzeczenie zostało oparte na przepisie art. 437§ 1 kpk.

Fakt, że oskarżony nie posiada majątku i przebywa od półtora roku w zakładzie karnym, spowodował, że zwolniono go od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (na podstawie art. 624§ 1 i 634 kpk) uznając, że ich uiszczenie stanowiłoby zbędną dolegliwość finansową.

Przepis art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze był podstawą zasądzenia wynagrodzenia:

- a) od Skarbu Państwa dla obrońcy z urzędu za postępowanie odwoławcze,
  - b) od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego tytułem zwrotu kosztów sporządzenia przez jego pełnomocnika – adwokata odpowiedzi na apelację, gdy pełnomocnik nie występował przed Sądem odwoławczym,
- odpowiednio na podstawie §14 ust.2 pkt 5 i per analogiam § 14 ust.4 pkt 3 Rozp. Min. Spraw. z 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1348 – z późn. zm.